

WYSTAWA W KSIĄŻNICY BESKIDZKIEJ

15 lutego w Książnicy Beskidzkiej w Bielsku Białej ksiądz biskup Tadeusz Rakoczy dokonał uroczystego otwarcia wystawy poświęconej naszemu słynnemu rodakowi Arcybiskupowi Józefowi Bilczewskiemu.

Było to pierwsze z wydarzeń organizowanych przez Książnicę Beskidzką, Starostwo Powiatowe, Urząd Gminy, Ośrodek Kultury oraz Parafię w Wilamowicach pod wspólnym hasłem: "U progu beatyfikacji Sługi Bożego Arcybiskupa Bilczewskiego".

Na otwarciu licznie zgromadziła się rodzina arcybiskupa – dzięki której udało się zgromadzić wiele bezcennych pamiątek po Józefie Bilczewskim.



Na otwarciu przybyli ponadto: przedstawiciele władz naszej gminy z przewodniczącym Rady Miejskiej panem Bronisławem Chrobakiem na czele, przedstawiciele Rady Osiedla w Wilamowicach, księża rodacy z Wilamowic, duchowieństwo Bielska Białej, prezydent miasta Bielska Białej pan Traczyk, przedstawiciele Starostwa Powiatowego i władz województwa śląskiego oraz liczne grono naukowców, a także przybyła na tę okazję młodzież ze szkoły w Wilamowicach pod opieką pani dyrektora.

dokończenie na str. 3

co w numerze

- Informacje Zarządu Gminy
- Ścieżka edukacyjna
- Kronika sportowa
- O służbie zdrowia
- Wydarzenia historyczne

Wiosenny akord

marcowe słońce
spod ciepłych rzęs
nutką preludium
kap kapu kap
podaje akord przebudzenia
a od niedawna
biała wieś
w marcowym słońcu
przepadła gdzieś
gdzieś
zeszłorocznym brudem
leż spłynęła

kap kapu kap
budzenia czas
z umiejętnego
umierania w sobie
kap kapu kap
czar zimy zgaśł
lecz
zamiast pięknie
lepiej
niech będzie prawdziwie.

J. Pilot

Informacje Zarządu Gminy

Powołano Rzecznika Powiatowego Konsumentów.

Z dniem 15 stycznia 2000 r. Rada Powiatu w Bielsku - Białej powołała Panią mgr Irnę Krzanowską na stanowisko Powiatowego Rzecznika Konsumentów, wspólnego dla powiatu bielskiego i miasta Bielska - Białej. Powiatowy Rzecznik Konsumentów będzie wykonywać zadania własne powiatu w zakresie ochrony konsumentów poprzez:

- zapewnienie konsumentom informacji

prawnej polegającej na udzielaniu porad prawnych obejmujących prawa konsumencie,

- prowadzenie działań rozjemczych przy rozwiązywaniu sporów wynikłych na gruncie zawieranych umów sprzedaży,

- udzielanie pomocy prawnej w dochodzeniu przez konsumentów roszczeń wynikających z uprawnień z tytułu zawieranych umów sprzedaży, rękojmi, gwarancji w trybie sądowym.

Biuro Powiatowego Rzecznika Konsumentów mieści się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Bielsku - Białej przy ul. Piastowskiej 40, II piętro, pokój 206, tel. 813-64-00.

Przewodniczący Rady
Zygmunt Mizera

Wobec powszechnej opinii, iż w gminie Wilamowice są najwyższe podatki i opłaty – podajemy za "Kroniką Beskidzką" z dnia 27.01.00 stawki w Gminach Podbeskidzia.

	Gmina Bestwina	Gmina Buczkowice	Gmina Chybie	Gmina Dębowiec	Gmina Jasienica	Gmina Jaworze	Gmina Miłówka	Gmina Porąbka	Gmina Rajcza	Gmina Ujsoly	Gmina Wieprz	Gmina Wilamowice	Gmina Wilkowice
Budynki mieszkalne (zł za 1 m kw.)	0,39	0,38	0,41	0,33	0,35	0,40	0,40	0,38	0,40	0,38	0,41	0,41	0,40
Budynki na dział. gospodarczą (zł za 1 m kw.)	14,05	13,47	14,00	11,00	13,42	11,90	12,00	13,60	14,00	13,47	11,80	14,36	12,80 i 14,36
Bud. gospodarcze - stodoły, obory itp. (zł za 1 m kw.)	2,40 i 4,68	4,00	2,40	2,40	2,35	3,00	nie występuje	nie występuje	nie występuje	2,40	2,40 (stodoły) 3,75 (inne)	2,40	2,40
Garaże wolno stojące (zł za 1 m kw.)	2,40 i 4,68	4,00	2,40	2,40	2,53	3,00	0,40	2,70	2,40	2,40	3,75	4,79	2,40
Budynki rekreacyjne (zł za 1 m kw.)	2,40 i 4,68	4,79	nie występuje	nie występuje	4,22	4,76	4,75	4,79	4,79	4,62	3,75	4,79	4,79
Grunt pod działalność gospodarczą (zł za 1 m kw.)	0,47	0,46	0,50	0,40	0,42	0,48	0,45	0,50	0,50	0,05	0,43	0,50	0,45
Grunt pod budynki i cele rekreacyjne (zł za 1 m kw.) *lub pozostałe oprócz rolnych	0,06	0,07 ¹⁾	0,06 ¹⁾	0,06 ¹⁾	0,07 ¹⁾	0,07 ¹⁾	0,04	0,07	0,07	0,05	0,06 ¹⁾	0,07 ¹⁾	0,06 ¹⁾
Samochody ciężarowe: 2-4 ton/zł	525	725	655	748	448	662,50	900	498	410	543,40	420	470	472
4t - 6t	1 018,50	960	832	957	609	882,98	1000	680	550	741,40	570	640	644
6t - 8t	1 018,50	1 120	1 020	1 155	721	1 034,56	1 150	805	650	877,80	670	745	762
8t - 10t	1 350	1 207	1 196	1 155	1 065	1 303,80	1 350	1 189	1 000	1 210	990	1 100	1 128
10t - 12t	1 350	1 207	1 352	1 155	1 401	1 600,60	1 450	1 562	1 600	1 210	1 300	1 600	1 482
powyżej 12 t	1 939	1 560	1 560	1 155	2 081	2 069,12	1 850	2 057	1 600	1 609	1 300	1 700	1 482
autobusy do 15 miejsc	798	1 207	1 071	550	303	805,60	400	341	300	370,70	1 150	330	322
autobusy 16 - 30 miejsc	798	1 609	1 071	814	557	805,60	550	624	520	680,90	1 150	585	591
autobusy powyżej 30 miejsc	1 575	1 609	1 071	1 210	1 227	805,60	1 050	1 371	1 200	1 609	1 150	1 200	1 299
psy (zł za jednego)	20	7,00	12,00	20 następny 25	28	21	nie występuje	nie występuje	zwolnione	nie występuje	20	23 następny 30	8
woda dla gospodarstw domowych (zł za 1 m sześć.)	2,67	1,38	2,42	2,418	2,02	1,27	nie występuje	1,19	nie występuje	nie występuje	1,95	2,49	1,27
woda dla podmiotów gospod. (zł za 1 m sześć.)	2,90	4,79	2,82	2,82	4,74	3,47	nie występuje	3,55	nie występuje	nie występuje	1,95	2,49	1,65
ścieki z gospodarstw domowych (zł za 1 m sześć.)	1,07	1,71	nie występuje	1,60	nie występuje	2,26	1,20	nie występuje	1,45	26,75 lub 37,45 os./m-c	nie występuje	1,39	1,11
ścieki od podmiotów gospodarczych (zł za 1 m sześć.)	1,07	8,56	nie występuje	2,57	nie występuje	2,26	1,20	nie występuje	1,90	26,75 lub 37,45 od pracownika mies.	nie występuje	1,39	1,89

WYSTAWA W KSIĄŻNICY BESKIDZKIEJ

dokończenie ze str. 1

Otwarcie wystawy poprzedził koncert fortepianowy przy świecach w wykonaniu uczennic szkoły muzycznej, jeden z aktorów sceny bielskiej odczytał fragmenty pism naszego rodaka, a ksiądz biskup Tadeusz Rakoczy wygłosił słowo wprowadzające.

Następnie zebrani przeszli do holu górnego Książnicy gdzie dokonano zapalenia świecy pod portretem księdza arcybiskupa. Świecę wniosła przy dźwiękach muzyki ubrana w stroje regionalne para z zespołu regionalnego "Fil - Wilamowice".

Na wystawie poza cennymi pamiątkami zgromadzono szereg interesujących fotografii z życia, nauki i działalności duszpasterskiej naszego wielkiego rodaka.

Wystawa będzie czynna także w Wilamowicach od dnia 19 marca 2000 w sali ślubów Urzędu Gminy w Wilamowicach.

A.Nowak



Podziękowanie wilamowickiej służby zdrowia



W ciągu ostatnich 6 miesięcy bardzo zmieniło się oblicze naszej przychodni rejonowej w Wilamowicach. Stało się to tylko dzięki zaangażowaniu wielu ludzi, którym nie jest obojętne w jakich warunkach przyjmowani są w ośrodku zdrowia.

Samorząd mieszkańców przeznaczył pieniądze ze sprzedaży działek w Wilamowicach na wymianę okien (wymieniliśmy większą część), część pieniędzy pozyskano dzięki staraniom Urzędu Gminy Wilamowice z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej.

Dużo pomogli nam nasi sponsorzy. A byli nimi:

Gminna Spółdzielnia w Wilamowicach, Bank Spółdzielczy w Wilamowicach, Starobielska Fabryka Kos, Firma pana Kazimierza Foksa ul. Więźniów Oświęcimia, Zakłady Płytek Ceramicznych pana Pilcha w Jasienicy, Wiesława i Maciej Pilchowie, Jan Biba, Apteka "Gaja" Wilamowice, Firmy farmaceutyczne, Julian Tekieli, Szkoła Podstawowa w Wilamowicach, Franciszek Marcinkiewicz, Zygmunt Bak, Kazimierz Rak, Piotr Gabrys.

Zdajemy sobie sprawę, że ciągłe prośenie o pomoc, może być dla niektórych uciążliwe (zaznaczam, że od wielu z wymienionych sponsorów wsparcie otrzymaliśmy nie po raz pierwszy). W imieniu pracowników Ośrodka Zdrowia i pacjentów chciałbym tą drogą serdecznie podziękować wszystkim, dzięki którym mogliśmy wykonać dotychczasowe remonty. Jednocześnie chcę zaznaczyć, że będziemy się starali aby prace remontowe były w dalszym ciągu kontynuowane.

Kierownik Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej
w Wilamowicach
Hussam Elhassan

Informujemy szanownych czytelników że w miesiącu marcu nastąpią ważne wydarzenia związane z postacią wielkiego rodaka wilamowickiego księdza arcybiskupa Józefa Bilczewskiego.

KSIĄŻNICA BESKIDZKA
Bielsko Biała ul.Słowackiego

18 marca 2000– Sesja naukowa poświęcona postaci Abp. Józefa Bilczewskiego, a w jej programie:

Wprowadzenie ks. Biskupa Tadeusza Rakocznego

"Kult arcybiskupa Józefa Bilczewskiego w Wilamowicach"

ks.dziekan Michał Boguta

"Ideał chrześcijanina w pismach arcybiskupa Józefa Bilczewskiego" ks.dr Franciszek Ślusarczyk

"Zagadnienia społeczno moralne w pismach arcybiskupa Józefa Bilczewskiego" mgr Joanna Micherda Bilczewska

"Zagadnienia pracy w nauczaniu społecznym księdza arcybiskupa Józefa Bilczewskiego" mgr Grzegorz Grzybek

"Przebieg procesu beatyfikacyjnego sługi bożego arcybiskupa Józefa Bilczewskiego" ks.prof. Stefan Ryłko

"Działalność duszpasterska arcybiskupa Józefa Bilczewskiego w archidiecezji lwowskiej" - przedstawiciel Kurii Lwowskiej

Podsumowanie konferencji przez dyrektora Książnicy Beskidzkiej oraz burmistrza Gminy Wilamowice

MIASTO WILAMOWICE
19 marca 2000

Godz.10.00 Otwarcie wystawy poświęconej postaci abp. Józefa Bilczewskiego w Urzędzie Gminy w Wilamowicach
Wystąpienia organizatorów wystawy i konferencji

Godz.11.00 Msza święta celebrowana przez ks. Biskupa Tadeusza Rakocznego

Dwadzieścia lat później – z drugiej strony ...

Z prawdziwym wzruszeniem przeczytałam materiał zamieszczony w numerze styczniowym "WiO" ... Nie ukrywam, że na wspomniane w artykule spotkanie szłam pełna niepokoju, bo przecież w jakimś stopniu było ono sprawdzianem tego "co nam zostało z tych lat". Muszę podkreślić z ogromną satysfakcją, że wszystko co stało się moim udziałem w czasie tego jednego wieczoru, przeszło najśmielsze oczekiwania... Dorośli ludzie, matki i ojcowie, stali się nagle na te kilka godzin tymi samymi dziećciakami, które w pamiętny wieczór 1 czerwca 1979 roku, miały swój komers; żegnały się ze szkołą, nauczycielami, kolegami; stały na progu nowego etapu w życiu, a świadomość rozłąki nie pozwalała na spokojną konwersację ... To było wtedy ... Jednakże podczas tego spotkania role się niejako odwróciły - to jak z trudem hamowałam łzy, słuchając swoich byłych wychowanków. Jak najpiękniejsza melodia brzmiały informacje o osiągnięciach zawodowych i statusie rodzinnym, przedstawiane z radością i nieukrywaną dumą ... A potem powroty we wspomnienia do tych chwil, których tak zwyczajnie nie da się zapomnieć.

Tamte lata nie były łatwe, ale dzisiaj prawdziwą dumą napawa fakt, że każda godzina spędzona z moimi harcerzami wydała plon. Rozmowy niemal koleżeńskie (bo jakież inne mogą być w drużynie harcerskiej ?) przy ogniskach na biwakach i obozach, w czasie trwania wycieczek i podczas pracy, na godzinach wychowawczych, lekcjach języka polskiego i przysposobienia obronnego, będące wówczas pakami, teraz rozwinęły się w okazałe kwiaty układające się w najpiękniejszą wiązanek, jaką może otrzymać nauczyciel – wychowawca czy instruktor harcerski od swoich wychowanków.

Jeszcze raz zwrócę się do wychowanków: Moi kochani, jestem z Was dumna tak bardzo, że trudno wyrazić to słowami. Powtórzę więc za poetą (Adamem Asnykiem) i niech będą to podziękowania i życzenia (Wy je zrozumiecie najlepiej, bo taki zawsze był nasz język):

Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy,
choć sami macie doskonalsze wznieść ...
Na nich się jeszcze święty ogień żarzy
i miłość ludzka stoi tam na straży
I Wy winniście im cześć !

Janina Szymczyk

Opłatek w Gimnazjum w Dankowicach

Skowronki już dzwonią, ponoć nawet boćki widziano w okolicy, a tu o opłatku. Nie jest to jednak tak niedorzeczne jakby się wydawało.

Spotkanie opłatkowe, w którym uczestniczyli uczniowie, ich rodzice i nauczyciele Gimnazjum w Dankowicach miało miejsce 19-go stycznia. "Wilamowice i Okolice" jak wiadomo wszem i wobec są miesięcznikiem, w związku z czym po 20 każdego miesiąca numer pisma na następny miesiąc jest już w zasadzie opracowany.

To gwoli wyjaśnienia.

A teraz przejdę do zasadniczego tematu.

Reforma oświaty spowodowała, że dzieci, o przepraszam młodzież z 1986 rocznika, wcześniej niż ich starsi koledzy, musiały wyjść spod opiekuńczych skrzydeł swoich podstawówek, zmienić środowisko, szkołę i nauczycieli. Sytuacja ta budziła wiele obaw zarówno gimnazjalistów, jak i ich rodziców w Starej Wsi już od czerwca ubiegłego roku.

Dyrektor Gimnazjum w Dankowicach Pani mgr Maria Berezowska doskonale zdawała sobie sprawę z tych obaw i nieuniknionych trudności adaptacyjnych.

Wspólnie więc z Gronem Pedagogicznym Gimnazjum zorganizowała kilka spotkań integracyjnych młodzieży ze Starej Wsi i z Dankowic, jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego. Spotkanie opłatkowe pomyślane jako jeszcze jedno z działań mających na celu zintegrowanie tak młodzieży, jak i

rodziców obu miejscowości, było strzałem w dziesiątkę.

Świąteczna dekoracja, palące się świece na stołach przykrytych białymi obrusami, leżące na talerzykach opłatki, zmieniły szarą salę gimnastyczną w miejsce, w którym chciało się być. Kilka ciepłych słów powitania i życzeń skierowanych do rodziców przez Panią Dyrektor oraz piękny program przedstawiony przez młodzież gimnazjalną, wzruszyły nas rodziców do łez.

Jesteśmy pełni uznania dla Grona Pedagogicznego, które tak zgrabnie potrafiło za-inspirować nasze latorośle, że to one właśnie wystąpiły w roli gospodarzy podejmujących u siebie nas, jako gości.

To uczniowie witali nas w drzwiach, wskazywali szatnię, zapraszali do zajęcia miejsc przy stolikach.

Po występach, to młodzież pod uważnym i życzliwym kierownictwem Pani Ali Jonkisz, kierowniczką stołówki szkolnej, podawała do stołu poczęstunek przygotowany przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Dankowic.

Myślę, że podobne działania w niedługim czasie zlikwidują resztę wątpliwości i uprzedzeń jeżeli jeszcze takowe istnieją.

Ponieważ "do tanga trzeba dwojga", my rodzice gimnazjalistów ze Starej Wsi jesteśmy otwarci na współpracę, która zaowocowałaby następnymi ciekawymi pomysłami.

J. K.

Zebranie Sprawozdawcze Rady Sołeckiej w Starej Wsi

W dniu 13.02.2000 r. w Starej Wsi odbyło się zebranie sprawozdawcze z działalności Rady Sołeckiej. Zebranie przebiegło wg porządku przyjętego przez zgromadzonych mieszkańców wsi.

Sołtys Julian Fajferek przedstawił sprawozdanie z działalności w 1999 r. Oceny działalności Rady Sołeckiej dokonała także Komisja Rewizyjna, która nie stwierdzając nieprawidłowości udzieliła Radzie Sołeckiej pokwitowania. Natomiast w głosowaniu nad przyjęciem sprawozdania sołtysa zostało ono przyjęte jednogłośnie.

W zebraniu oprócz sołtysa, radnych uczestniczyli również burmistrz Marian Treła oraz przedstawiciel Spółki Wodnej. Ich obecność pozwoliła na uzyskanie odpowiedzi na liczne zapytania. Między innymi podjęto wspólną decyzję o wyborze w drodze głosowania czterech delegatów Starej Wsi na zebranie Spółki Wodnej, które będzie poświęcone reorganizacji działalności Spółki. Na delegatów zaproponowano i wybrano przez głosowanie osoby: Ochman Jana, Ślosarczyka Juliana, Ślosarczyka Franciszka i Stasiaka Jana.

W drodze dyskusji i pojawienia się licznych problemów dotyczących indywidualnych i ogólnych spraw mieszkańców Starej Wsi wyłoniono kilka wniosków, które stanowić będą część planu dalszego działania Rady Sołeckiej.

D. Ć.



We środę 23 lutego 2000 r. odprowadziliśmy na wieczny spoczynek na cmentarz w Pisarzowicach naszą koleżankę **Halinę Gacek**, która zmarła w niedzielę 20 lutego w szpitalu w Stalowniku w wieku 56 lat.

Łączymy się w żałobie z jej rodziną. Przekazujemy wyrazy współczucia Jej synowi Pawłowi i jego żonie Agacie z dziećmi. Zapewniamy, że pozostaniemy z nami w życzliwej pamięci.

**Nauczyciele
Szkoły Podstawowej
i Gimnazjum w Pisarzowicach**

O kobietach nie tylko w Dniu Kobiet *Jest taka rolniczka.*

Mieszka w Starej Wsi. Nazywa się Janina Ochman. Jest rolniczką. Nie z wykształcenia, a z wyboru. Chociaż, czy tak do końca był to wybór podyktowany przekonaniem, że to jest to, co chciałaby robić w życiu?

Raczej był to wybór tego, a nie innego życiowego partnera, który był rolnikiem. Wybrała go i zaakceptowała "z całym dobrodziejstwem inwentarza". Przybyła do Starej Wsi "ze świata", aby wspólnie z mężem pracować na roli.

Mają troje dzieci, które od paru lat już pomagają w gospodarstwie. Ot, zwyczajna rolnicza rodzina, wydawałoby się. Sadzę, że jednak nie. Nawet nie dlatego, że w ich domu jest dużo książek i to nie przypadkowych, a kompletowanych przez poszczególnych członków rodziny według zainteresowań. I nie dlatego, że relacje między dziećmi i rodzicami w tym domu oparte są na wzajemnym szacunku i zaufaniu. Dla mnie wyjątkowym jest fakt, że Jasia, przy mnogości obowiązków (nie ma pomocy żadnej babci ani cioci), znajduje czas i zapał by realizować swoje młodzieńcze marzenia. Coś, czym chciała zajmować się od zawsze. To malarstwo. Jej obrazy to głównie pejzaże.



Świat roślin i zwierząt. To, czym się zajmuje na co dzień i to, o czym marzyła, spłotły się w jedno. Jako rolniczka dobrze poznała ten świat, który przenosi na płótno.

Kiedy i jak opanowała technikę malarstwa, nie mam pojęcia. Nikt ją nie uczył jak rozprowadzać farby, jak je nakładać na płótno, jak uzyskać odpowiednią intensywność barwy. Może pociągnięciem jej pędzla brak profesjonalizmu, ale świat na jej obrazach żyje

dokończenie na str. 11

Gawędy o wychowaniu

Polemika z panem Michałem Sobańskim

(Mój komentarz oświatowy - "WiO" luty 2000)

Z prawdziwą przyjemnością czytam pełne werwy i zaangażowania teksty p. Sobańskiego dotyczące naszej gminnej oświaty. Zwłaszcza bliskie jest mi to, że nie jest mu obojętne, co się dzieje w szkole i daje temu wyraz na naszych łamach.

Nie znaczy to jednak, że zgadzam się z wszystkimi jego poglądami.

W ostatnim swoim artykule "Mój komentarz oświatowy" między innymi pisze o ankiecie przeprowadzonej w wilamowickiej szkole. Ankietę tę wypełniali rodzice, a dotyczyła oceny nauczycieli przez uczniów. Była to ankieta anonimowa i miała zbadać sympatie dzieci dla swoich wychowawców, a także ich stosunek do poszczególnych przedmiotów.

Pan Sobański ma zastrzeżenia do anonimowości tej ankiety. Uważam, że jest to jedyna gwarancja obiektywizmu. Gdyby ankiety były podpisane przez rodziców, to większość nie zostałaby wypełniona, a te wypełnione byłyby nieszczerze (żeby się ni-

komu nie narażać) i przy pytaniu, którego nauczyciela najbardziej lubisz znalazłaby się prawdopodobnie lista wszystkich pań i panów uczących w danej klasie. Same dzieci może zdołałyby się na bezstronność, ale rodzice z całą pewnością nie.

Inną sprawą jest wykorzystanie wyników takiej ankiety.

Nie wyobrażam sobie, żeby były one podstawą do oceny pracy nauczyciela przez dyrekcję szkoły czy władze oświatowe.

Mogą być jednak źródłem satysfakcji dla pedagogów, którzy mają serce dla dzieci, okazując im przyjaźń i zainteresowanie.

Wiem, że przeciwnicy takich badań skłonni są do argumentowania, że dzieci wybiorą takich nauczycieli, którzy im pobłają, niewiele wymagają. To nieprawda. Tacy nauczyciele wcale nie zyskują w oczach uczniów, wbrew pozorom dzieci potrafią pilnie obserwować i sprawiedliwie oceniać – cenią tych nauczycieli, którzy mają wiedzę, autorytet i życzliwość dla nich.

Polemizowałabym też z opinią, przedstawioną przez p. Sobańskiego, że większą popularność zyskują nauczyciele określonych przedmiotów i na przykład matematyk ma mniejsze szanse niż inny nauczyciel.

Zetknęłam się z taką ankietą w swojej pracy pedagogicznej w szkole średniej, przeprowadzała ją sama młodzież i również często, jak humaniści zwyciężali fizyk, matematyk i chemik.

Na koniec jeszcze jedno, może najważniejsze. Byłabym bardzo wdzięczna p. Sobańskiemu, gdyby zechciał na naszych łamach napisać, kto i gdzie (podobno pisemnie) wygłosił opinię, "że nauczyciele w Wilamowicach nie są wykształceni" (cytuje za "Mój komentarz oświatowy"). Sama z tym kimś chętnie będę polemizować, bo mam dużo szacunku dla tego trudnego zawodu i ludzi, którzy go wykonują.

Anna Duda

Jak witaliśmy rok 2000

W noworocznym kalejdoskopie kulturalnym Pisarzowic.

Witanie Nowego Roku w Pisarzowicach to nie tylko bale sylwestrowe, które w tym roku były w obydwu tutejszych salach, ale także uroczyste spotkania w nastroju świątecznym poszczególnych organizacji i instytucji.

8 stycznia w sali WDK (w sobotę) świętowała Rada Sołecka, a 18 stycznia (wtorek) Koło Emerytów i Rencistów. Obydwa te spotkania uświetniały panie z KGW pięknymi kolędami i pastorałkami wybranymi ze starych kantyczek. W ich wykonaniu były też pyszności przygotowane na stoły, aby to noworoczne kolędowanie miało jubileuszową oprawę i niepowtarzalny nastrój.

20 i 21 stycznia to bardzo gorące, choć zimowe spotkania wnucząt z babciami i dziadkami.

„Ja tam Babci nie buntuję,
lecz bym chciała,
Żeby Babcia się nareszcie zbuntowała,
Żeby Babcia pomyślała raz o sobie!”
(W. Chotomska)

To fragment deklamowanych przez wnuczęta utworów poetyckich na spotkaniu czwartkowym dzieci z nauczania początkowego ze swoimi babciami i dziadkami. Sala OSP pękała w swoich „szwach”, ponad 300 seniorów zajęło wszystkie możliwe miejsca siedzące przy stołach, na których stały talerze pełne wypieków domowych i ciepłe napoje. O tą kulinarną oprawę uroczystości zatroszczyły się mamy, a wychowawczynie ze swoimi podopiecznymi wypełniły czas bardzo bogatym programem. Było dużo tańców, piosenek, śpiewu, dedykacji, inscenizacji, humoru i kolędowych wiązanek. Na scenie wystąpiło prawie 150 młodych artystów, roześmianych, wystrojonych, bardzo przejętych i skupionych na swoich kwestiach i wierszach.

Główną odpowiedzialność za występy ponosiły kl. II A, B i C, ale każda (jest ich 9) miała swój program. Gościnnie wystąpiły też tancerki z kl. VI B ze swoim tańcem dyskotekowym pod opieką pani Doroty Nikiel.

Dzień Babci to wspaniała okazja do radoznego przeżywania noworocznych i kolędowych spotkań w środowisku. Tu widać wspaniałą więź jaka łączy rodziców, dziadków, wnuki ze szkołą, z przedszkolem, z wychowawcami i organizacjami środowiskowymi. To Zarząd OSP udostępnił po raz drugi swoją największą salę na to spotkanie. Dekoracja z balu sylwestrowego dodawała

świątecznemu nastrojowi dodatkowego uroku. W imieniu pań z klas I – III przekazują zapobiegliwym mamusiom serdeczne podziękowanie. Cierpliwym, kochanym i niezawodnym babuniom i dziadkom wyrazy uznania i wdzięczności za to, że nigdy nie zawiedli, nie ułękli się zimowych trudności ani grypy, która nadciągała z zachodu.

„Dziękujemy Wam Babunie ukochane, Zabiegane, schorowane, zatroskane”.

„O jakąż mowa uczucie wysłowi,
I gdzie jest wyraz, co miłość opowie,
Dziadku, dla Ciebie”.

23 stycznia schola parafialna wraz z ministrantami pod opieką animatorek wystawiła „Jasełka” w czterech aktach. I - „Noc na drodze do Betlejem”, II - Pasterze na górskiej hali”, III - Pałac Heroda”, IV - Stajenka w Betlejem”. Całe przedstawienie duchowo wspierali ks. Wikary Sebastian Rucki i diakon Marcin Lisicki.

30 stycznia uczestniczyliśmy w pięknym koncercie kolęd w wykonaniu zespołu „Trebnie Tutki”. Na zaproszenie ks. proboszcza J. Gacka przybyli do kościoła w Pisarzowicach ze swoim koncertem artyści, oraz liczni mieszkańcy z zaproszonymi przez siebie gośćmi z okolicznych miejscowości.

Anna Pasierbek

Ferie zimowe na 102

W czasie ferii zimowych w szkole w Wilamowicach było gwarno i wesoło. 87 dzieci czynnie wypoczywało na dwóch tygodniowych turnusach zimowiska. Dzieci uczestniczyły w ciekawych formach zajęć, które nie tylko pozwalały rozwijać kondycję fizyczną, intelektualną, lecz również poszerzać wiedzę w zakresie historii i kultury naszego regionu. Na każdym z turnusów dzieci doskonaliły umiejętność pływania na basenie w Brzeszczach, w Międzybrodziu bawiły się na śniegu i zjeżdżały na sankach, podziwiała też piękno zamku w Pszczynie. Codziennie miały zapewniony wspaniały obiad przygotowany przez panie z kuchni.

Uczniowie naszej szkoły, którzy nie zapisali się na zimowisko korzystali z zajęć na sali gimnastycznej oraz z sauny i siłowni. Potrzeba ruchu młodzieży była dość duża, gdyż codziennie na salę przychodziło kilkadziesiąt osób. Tak atrakcyjny wypoczynek był możliwy nie tylko dzięki staraniom dyrekcji szkoły, ale w szczególności dzięki znacznej pomocy finansowej księdza dziekana Michała Boguty oraz Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Dyrekcja SP i Gimnazjum w Wilamowicach serdecznie dziękuje sponsorom jak również rodzicom i nauczycielom, którzy część swojego wolnego czasu bezinteresownie poświęcili dzieciom.

Dyrekcja SP i Gimnazjum
w Wilamowicach

Tworzą życie kulturalne swojej wsi

„Tradycji” - ciąg dalszy



Starowiejski zespół regionalny „Tradycja” od początku swojego istnienia uczestniczy w życiu kulturalnym wsi uświetniając swoimi występami takie uroczystości i wydarzenia jak dożynki, Barbórkę, otwarcie świetlicy środowiskowej dla dzieci i młodzieży. Cotygodniowe spotkania zespołu owocują coraz wyższym poziomem artystycznym. Jest to wynikiem nie tylko ćwiczeń, ale także faktu, że próby są spotkaniem towarzyskim ludzi, których jednoczy wspólna pasja, przyjaźń i przywiązanie do tradycji oparte na lokalnym patriotyzmie.

Zespół ten tworzy kulturę, ale także chęć

nie towarzyszy innym w wyjazdach na imprezy kulturalne do kina, teatru, opery. Ostatnim takim wspólnym wyjazdem był właśnie wyjazd do Teatru Muzycznego w Gliwicach na klasyczną Operetkę „Wiedeńska Krew”.

„Tradycja” dostarcza przeżyć kulturalnych nie tylko mieszkańcom Starej Wsi.

23 stycznia wystąpiła gościnnie w kościele w Bestwince uświetniając mszę świąteczną kolędami. Kto miał możliwość słuchania kolęd w ich wykonaniu w Starej Wsi, zgodzi się zapewne, że „Tradycja” godnie zaprezentowała naszą wieś u sąsiadów.

D.Ć.

Wojenne losy

Droga przez mękę- ciąg dalszy.....

Na wstępie pozwolę sobie przypomnieć, że w kolejnych odcinkach przedstawiam wspomnienia z pobytu w łagrach na Uralu, niedawno zmarłego mieszkańca Starej Wsi Stanisława Chmielniaka, którego wywieziono tam w 1945 r.

Zdarzyło się kiedyś w okolicy Zielonych Świąt 1946 r., że Stanisław nie wykonał kilka razy normy w pracy, toteż nie otrzymywał racji żywnościowych i prawie umierał z głodu.

Niedaleko obozu znajdował się lasek sosnowy, w którym więźniowie pilnując się wzajemnie utrzymywali czystość, aby było gdzie odpocząć w spokoju, położyć się. Stanisław udał się właśnie tam i w rozpacz, straszliwie głodny płakał. Klęcząc modlił się, ale zarazem nawiedzały go myśli o samobójstwie i rodził się bunt, nawet przeciwko Bogu. Nie odmawiał modlitwy „Ojcze nasz...”, bo na słowa „chleba naszego powszechnego daj nam dzisiaj...” głód i bunt się wzmacniał. Kiedy się wymodlił, wyplakał i wyżałił, skierował się bezmyślnie w kierunku obozu. Akurat napotkał przejeżdżający wóz z prowiantem, z którego wypadł bochenek chleba. Rzucił się na niego, porwał i uciekł ile sił. Rosjanin nie gonił go, nie mogąc zostawić reszty na pastwę losu innym więźniom. Zjadł cały.

Zdarzenie to, jak stwierdził, można interpretować różnie, również w kategoriach cudu.

Jedną z najgorszych rzeczy był właśnie głód. Nie czuło się bólu, a człowiek zamierał. Kiedy zasypiał śnił mu się momentalnie chleb.

Racje żywnościowe podczas transportu i w łagrach były małe, a i te sprzedawali i przepijali Rosjanie.

W obozie byli ludzie różnych narodowości: Polacy, Niemcy, Francuzi, Słowacy, dwu Greków itp. Naczelnikiem obozu był Rosjanin, natomiast komendantem bywał jeden z więźniów. Był nim przez pewien czas Słowak, następnie Niemiec- obydwaj dobrzy ludzie, a wreszcie Polak z Sącza, najgorszy, który znęcał się nad więźniami, bił ich.

Kiedyś Stanisław idąc do pracy trzy razy zemdlał. Konwojent skopał go, ale w pracy dozorca- Słowak, widząc że ledwo żyje, polecił mu się gdzieś schować i odpocząć. Położył się pod krzakiem lecz znalazł go tu Rosjanin i dostał za to karcer.

Karcer, była to cela, w której na środku znajdował się kopiec obłany wkoło wodą. Więzień chcąc się położyć musiał mieć nogi

lub głowę w wodzie.

Innym razem z pracy omdlałego i prawie zmarzniętego koledzy nieśli ok. 9 km, chociaż chciano go zostawić na miejscu by skończył. Donieśli go do szpitala, gdzie go „odtają” i gdzie zajął się nim brat, którego tam zrządzeniem losu akurat spotkał.

Prawdziwą plagą w obozie były wszy, których było pełno w ubraniach, we włosach i na całym ciele. Spadały nawet z góry z sufitu czepiając się w locie ciała. Latem więźniowie zdejmowali koszule i inne części garderoby kładąc je na pewien czas na mrowiskach, które były tam w postaci wielkich kopców. Mrówki oczyszczały je dokładnie z wszy i gnid lecz po powrocie do obozu znów było ich pełno.

Więźniowie nie mieli żadnego kontaktu z domem i rodziną. Raz dano im druk który wypełniali jako list. Na jednej stronie blankietu był gotowy napis, że „Jest mi tu dobrze - źle” i tu należało niepotrzebne słowo skreślić. Każdy skreślał słowo „źle”, chcąc żeby list został wysłany i żeby nie martwić rodziny. Z drugiej strony pisali co chcą ażeby im przysłało. Wszyscy prosili o żywność, np. chleb „zasmażony w tłuszczu”, ażeby nie uległ zepsuciu. List ten nigdy do rodziny nie dotarł. Prawdopodobnie zniszczono go od razu. Rodzina dowiedziała się o dopiero co nieco o losach Stanisława, gdy wrócili pierwsi więźniowie z okolicy- Julian Nycz z Starej Wsi, z Wilamowic. Ci, ażeby nie martwić bliskich, zapewniali że napewno niedługo wróci.

Przez pewien czas Stanisław był zatrudniony przy grzebaniu zmarłych. Bywało, szczególnie w miesiącach letnich, że umierało dziennie do 25 więźniów. Chowano ich w lesie. Wychodzono z obozu o godzinie 1.30 w nocy, noszono zmarłych na noszach i przechylając je wrzucano do dołu, często w deszczu do błota. Kopiąc obok dołu na dzień następny, przysypywano wybieraną ziemią tych których właśnie złożono. Ciała zmarłych były często w strasznym stanie miały powygryzane przez szczury dziury w policzkach, pośladkach itd. W stosunku do innych zajęć była to praca lekka, bo po powrocie do obozu dzień był już wolny. Mimo to po upływie trzech tygodni Stanisław poprosił o przeniesienie do innej pracy, woląc o wiele cięższą.

Więźniów zżerała tęsknota za krajem, za wsią, za Ojczyzną. Chciało się być pochoowanym „u siebie”, złożyć kości w swojej ziemi. Kiedyś obiecano, że puszczą przez

głośniki „piosenki krakowskie”. Faktycznie puszczono. Kiedy usłyszano „Górali czy ci nie żal...”, rozległ się jeden wielki ryk płaczu.

Przesłuchania były kontynuowane i tutaj. Już pod koniec pobytu Stanisława w obozie, wezwał go naczelnik i zapytał za co został zesłany. Kiedy uparcie odpowiadał, że nie wie, przyłożył mu krzyżąc pistolet do głowy, lecz nie strzelił. Dał mu nawet po chwili zapalić papierosa, który przyjął, choć normalnie nie palił. Akta więźniów szły za nimi do kolejnych obozów. Pokazał mu je wtedy zakrywając dłonią oskarżenie, lecz pozwalając odczytać nazwiska osób które doniosły na niego. Były to dwie osoby, z których jedna była mu dobrze znana. Po powrocie do Starej Wsi spotkał ją po raz pierwszy między mostem a kościołem, co wryło się w pamięć na zawsze.

Z bratem był razem w obozie niecały rok, a później, jak już wspomniano, rozdzielono ich. Wrócił on do domu sześć tygodni wcześniej niż Stanisław.

/cdn./ St. Gawlik

Uwaga ! Numer Identyfikacji Podatkowej NIP

Dla
Podatników Podatków
- rolnego,
- leśnego,
- od nieruchomości

Jeżeli dotychczas nie otrzymałeś decyzji przyznającej NIP, jesteś podatnikiem choćby jednego z w/w podatków – od 1 stycznia 2000 roku podlegasz powszechnemu obowiązkowi ewidencyjnemu.

Obowiązek ten wynika z ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników.

Aby otrzymać decyzję nadającą NIP należy:

- pobrać formularz zgłoszenia identyfikacyjnego NIP – 3 w swoim urzędzie gminy (miasta) lub urzędzie skarbowym,
- zapoznać się z objaśnieniami na formularzu i wypełnić czytelnym pismem poszczególne rubryki.

Pamiętaj o podpisaniu formularza.

Coraz wyższy poziom, wciąż nowe utwory

Roczny sprawdzian nauki grania

Ze względu na napięty termin na sali strażackiej w miesiącu styczniu w dniu 5 lutego odbyło się spotkanie młodzieżowej orkiestry dętej z rodzicami i rodzinami. Było to spóźnione spotkanie opłatkowe połączone z rocznym sprawdzianem grania na instrumentach.

W tym okresie młodzieżowa orkiestra wystąpiła na Gminnym Przeglądzie w Pisarzowicach, 110 – leciu OSP w Hecznarowicach oraz przepięknej pasterce.

Jest godz. 18.00, na salę wchodzi cały komitet orkiestry z ks. proboszczem i ks. wikarym na czele. Orkiestra gra marsza powitalnego "Pochód", wszystkie miejsca przy stolikach zajęte, rozpoczyna się spotkanie prowadzone przez panią Renatę Stawowczyk. Zebranych wita Józef Rak, a główną mowę wygłasza ks. proboszcz podsumowując roczną pracę, a szczególnie obecność, naukę oraz zachowanie się uczniów, życzył wszystkim sukcesów i wytrwałości oraz dziękował panu Stanisławowi Mitorajowi kapelmistrzowi za wszystko co zrobił i prosił o dalszą pracę. Poświęcając swój czas przyjeżdża z odległych Wadowic do Hecznarowic. Po połamaniu się opłatkami i złożeniu sobie życzeń orkiestra wykonała razem po raz pierwszy ze solistką panią Anna Kunicką kilka koled takich jak: "Wśród nocnej ciszy", "Tryumfy Króla Niebieskiego", "Cicha noc", "Przybieżeli do Betlejem", "Mędrcy świata". W dalszej części spotkania razem ze solistką wykonano

kilka pieśni patriotycznych na 55 rocznicę wyzwolenia Hecznarowic spod okupacji hitlerowskiej. Grano takie utwory jak: "Rozkwitały pąki białych róż", "Ułani – ułani", "Piechota" i "Wieczorny dzwon". Na zakończenie dla złotych jubilatów (50 lat pożycia małżeńskiego) odegrano "Sto lat", a dla wszystkich zebranych marsza amerykańskiego "Beuton Hull". Wszystkim zebrany podano gorący posiłek oraz herbatę i ciasto. Przy dźwiękach zespołu "Sami swoi" posilano się i dyskutowano do bardzo późnych godzin. Jeszcze raz dziękowano panu Stanisławowi za roczną pracę z naszymi pociecha-

mi, dla których jest nie tylko nauczycielem, opiekunem, ale dobrym kochającym ojcem z otwartym sercem i rękami. Skład orkiestry się powiększa o sekcję rytmiczną, która dzięki sponsorowi zostanie w najbliższych dniach wyposażona w nowoczesny sprzęt japońskiej firmy, gdzie został zakupiony. Ładne dziewczynki uczą się już rytmu co im bardzo dobrze wychodzi. Na lekcje grania uczęszczają chłopcy ze Starej Wsi bo drzwi dla wszystkich chętnych pragnących się uczyć grać są szeroko otwarte, a pan kapelmistrz zawsze przyjmie.

H. Brzeźniak



Na fotografii: Orkiestra Dęta z Hecznarowic

Zimowo i sportowo – Zuberec 2000

Tegoroczne ferie zimowe były bardzo radosne dla grupy 31 uczestników obozu sportowego w Tatrach Słowackich. W dniach od 22 stycznia do 30 stycznia 2000 roku pod opieką czterech wychowawców, a głównie nauczycieli wychowania fizycznego: J. Matery i J. Koniora (z Pisarzowic i Hecznarowic) dzieci i dorastająca młodzież trenowała zjazdy, ślizgi i chody po stokach gór w Zuberecu. Były też wspólne imprezy i wycieczka do Demianowskich Jaskiń. W obozowej kronice są ciekawe opisy każdego dnia pobytu na obozie, jest też wspaniała poezja wyrażająca zachwyt nad pięknem gór i jaskiń w zimowej szacie. Oto fragmenty:

O górach zimą

"Nie tego się nie da wyrazić inaczej,
kiedy tu wszystko światłem i cieniem,
grą fioletów i granatów mgnieniem.
Kiedy biel bielą się bieli, olśniewa
a niebo ogromnych plam fleszem
w milionach małych słońc się odbija".

O jaskiniach:

"Byłem tam, gdzie podziemny potok
wciąż nową pieśnią spode skał
tryska, szmaragdowym okiem się
zbiera i mieni, gdzieś, gdzie spod
uśpionej powieki rdzawa łza
woskowym sopłem zwisa ...".



Serdeczne podziękowania składamy w imieniu uczestników organizatorom, a zwłaszcza sponsorom tego obozu. Jak pisze jedna z uczestniczek: "Było zaczepicie ! deseczka chodziła jak po maśle, na puchu i na lodzie".

A.P.

SPROSTOWANIE

W numerze 2/75 z lutego 2000 r. gazety w artykule "Wyjaśnienie Zarządu Gminy w sprawie oświaty" błędnie wydrukowane zostały dane na str. 9, dotyczące ograniczenia ilości godzin dydaktycznych w poszczególnych szkołach. Spowodowało to, że dane są nielogiczne, niezrozumiałe i wprowadziły w błąd mieszkańców gminy.

Powyższe zestawienie prawidłowo powinno przedstawiać się następująco:

L.p.	Placówka	Godz. dydak. zatw. na 99/2000	Ilość godz. do redukcji	%
1.	SP Hecznarowice	338	12	3,6
2.	SP Dankowice	531	24	4,5
3.	SP Stara Wieś	334	15	4,5
4.	SP Wilamowice	545	25	4,6
5.	SP Pisarzowice	677	28	4,1
6.	Gim. Dankowice	177	10	5,7
7.	Gim. Wilamowice	239	9	3,8
8.	Gim. Pisarzowice	163	8	4,9
	OGÓŁEM	3004	131	4,7

Trochę historii...

Rozbudowa cmentarza w 1937 roku

Cmentarz w Hecznarowicach znajduje się w odległości 850 m od kościoła w kierunku Kęt i powstał w 1899 r. Hecznarowice należały wtedy do parafii Pisarzowice, ale mieszkańcy mają już swój kościółek, zapragnęli też mieć swój cmentarz, kupili grunt od Wojciecha Stopy i zahipotekowali go na gminę Hecznarowice. Od początku robienia cmentarza, mieszkańców zaraz grzebano. Pierwszą osobą pochowaną na nowym cmentarzu była ś.p. Katarzyna Pająk Nr 83 16 kwietnia 1899 r. Za pasterzowania ks. Jana Wądołnego 1937 r. okazało się, że cmentarz jest za szczupły, bo od kilku lat za pozwoleniem władz sanitarnych starościńskich pozwolono powtórnie grzebać na nim zmarłych, to jednak okazało się, że ciała zmarłych pochowanych przed 20 – 30 laty w ziemi gliniastej i mokrej przechowują się długo. Przy powtórным kopaniu całe szkielety były w całości. Żeby nie znieważać doczesnych szczątków, przy energicznej współpracy Rady Kościelnej zakupiono 1001 m² pola od Wojciecha Stopy i Władysława Markła za kwotę 500 zł i 50 gr. ze składek parafian. Zaraz przystąpiono do prac, przede wszystkim zmieniono wygląd ogólny cmentarza. Dotychczasowy front był od gościńca, a na skarpie stała brama, do której wiodło kilka betonowych schodów. Wrota skrzypiały, a od bramy prowadził chodnik o szer. 2,5 m, na którego końcu stała trupiarka nieotynkowana, ale do swych roz-

miarów za wysoka, przypominała więcej kaplicę, ale oplakany przedstawiała widok. Projektantem jej był ś.p. Nikiel z Wilamowic. Przed trupiarką stał wysoki krzyż. Cmentarz był własnością gminy Hecznarowice, a rosły na nim drzewa, krzaki, przypominał więcej zagajnik niż miejsce wiecznego spoczynku. Po długich staraniach ówczesnej Rady Kościelnej i ks. proboszcza uchwałą Rady Powiatowej cmentarz przeszedł na własność parafii. Front cmentarza odwrócono w stronę kościoła. Robotami kierował sołtys Antoni Flasz. Gospodarze zawozili żwir ze Soły i do jesieni zrobili wszystkie słupki wokół nowej części cmentarza. W następnym roku wykonano ogrodzenie, przebudowano starą trupiarkę, otynkowano ją wewnątrz i zewnątrz, dach nakryto dachówką, która została jeszcze od budowy plebani. Zrównano ostatecznie teren cmentarza i podzielono go na kwatery, zrobiono chodniki, które wysypano żwirem. Wrota cmentarne zrobił Jan Turek i Jan Kacorzyk, a okuł je Władysław Zemanek.

W grudniu zrobiono meble do trupiarki, a drzwi okuł Józef Rak. Wszystkim, którzy ponieśli największy trud w załatwianiu i pracy w upiększaniu miejsca na wieczny spoczynek niech Bóg Najlepszy wynagrodzi.

Od tamtych czasów już dwukrotnie cmentarz był poszerzany do obecnych rozmiarów.

Opracował H. Brzeźniak

Zabawa opłatkowa w Wilamowicach

Z Emmą w tany !

Wielu przyjaciół i sympatyków Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Wilamowicach spotkało się na corocznej zabawie opłatkowej, która odbyła się 15.01.2000 r. w sali OSP. Na zabawie jak co roku swoją obecnością zaszczycili nas ks. dziekan Michał Boguta i ks. kanclerz Stanisław Dadak. Aby tradycji stało się zadość uczniowie klasy III a i b pod okiem pani Ewy Rajtar i Anny Dusik przygotowali Jasełka. Wszyscy mieli okazję podziwiać nie tylko piękne stroje wykonawców, ale również stwierdzić, że młodych talentów nam nie brakuje. Publiczność nagrodziła więc małych artystów gromkimi brawami. W związku z tym, że występ dzieci wprowadził świąteczny nastrój goście podzielili się opłatkiem, składali życzenia noworoczne znajomym jak i tym, którzy przybyli na zabawę z sąsiednich miejscowości (a jest ich coraz więcej). Gościł bawił do białego rana zespół Emma z krajaniem Jerzym Nyczem na czele. Czas upływał więc w miłej, karnawałowej atmosferze, przy kieliszeczku wody źródlanej i wspaniałych daniach serwowanych przez kuchnię, a salwy śmiechu towarzyszyły loterii fantowej.

Nie mogłoby jednak dojść do tak wspaniałego spotkania gdyby nie wysiłek i praca wielu rodziców, którym Dyrekcja Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Wilamowicach chce gorąco podziękować, a byli to:

Sojka Lucyna, Kuczmierczyk Jolanta, Farga Janina, Bułka Janina, Maciejczyk Andrzej, Janosz Jolanta, Biba Halina, Keller Barbara, Żadło Helena, Lepka Magdalena, Szafrńska Anna, Nycz Jolanta, Pałka Barbara i Przemysław, Szafrński Andrzej, Moś Krystyna i Wiesław, Merta Teresa, Sznajder Małgorzata.

Szczególne uznanie należy się przewodniczącemu Komitetu Rodzicielskiego Wiesławowi Merta, który czuwał nad całością imprezy.

Dyrekcja SP i Gimnazjum w Wilamowicach składa również serdeczne podziękowania wszystkim instytucjom i ludziom dobrej woli, którzy rzeczowo i finansowo wsparli loterię fantową:

Maciejczyk Andrzej, Foks Stanisław, Jonkisz Krzysztof, Gawlik Stanisław, Husam Elhassan, księgarnia, sklepy "Krokus", "Domex", "Jaga", "Bartex", apteka "Gaja", bar "Gama", GS Wilamowice.

Dyrekcja SP i Gimnazjum
w Wilamowicach

Usługi medyczne na terenie Gminy – rok po reformie

Wywiad z kierownikiem Samodzielnego Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej dr Zbigniewem Jabłońskim.

Nasi czytelnicy z ciekawością zapoznają się z przebiegiem wdrażania zmian w służbie zdrowia, a także z planami poprawy jej funkcjonowania. Redakcja zwróciła się z prośbą do Pana Doktora, aby zechciał dokonać krótkiego podsumowania dotychczasowych wyników wprowadzanych zmian. Oddajmy więc głos Zbigniewowi Jabłońskiemu.

Mamy za sobą pierwszy rok świadczenia usług medycznych w ramach Kas Chorych, a także pierwszy rok istnienia Zakładu Opieki Zdrowotnej w naszej gminie. Zakład ten pełną samodzielność uzyskał 1 lutego 1999 r. Po tym roku można już ocenić co zostało zrobione i co trzeba jeszcze wykonać.

- Za największy plus pierwszego roku funkcjonowania tego zakładu można uznać pozytywny wpływ zarządzania służbą zdrowia przez władze gminne. Tej zmianie zawdzięczamy rozpoczęcie prac modernizacyjnych na wielką skalę w Ośrodku Zdrowia w Wilamowicach i Dankowicach.

- W Dankowicach przebudowano dach, zaś w Wilamowicach wymieniono większość okien i przeprowadzono szereg bieżących remontów wewnątrz budynku. Zakład sam wypracował pewną strategię prac remontowych i przystosowywania obiektów do wypełniania norm należnych siedzibom służby zdrowia. Prace remontowe będą kontynuowane i mamy nadzieję, że prace w pomieszczeniach, w których są świadczone usługi zostaną w tym roku zakończone. Prace odbywały się przy dużym udziale aktywu medycznego i przy okazji dziękuję za duże zaangażowanie doktorowi Gabrielowi Królowi i Hussamowi Elhassanowi przy prowadzonych remontach.

- Różnych prac jest jeszcze dużo i liczymy w dalszym ciągu na współpracę wszystkich sołectw, Rady i Zarządu Gminy, a także innych instytucji.

- Osobnym tematem jest Ośrodek Zdrowia w Pisarzowicach. Chcąc utrzymać tam tą placówkę, musi się obiekt rozbudować, gdyż w przeciwnym razie ta największa miejscowość zostanie pozbawiona usług medycznych z Kasy Chorych.

- Red.: Jak przedstawia się sprawa usług medycznych ?

- Dr Z. Jabłoński:

Nasz Zakład zawarł umowę ze Śląską Regionalną Kasą Chorych, niestety tylko na rok 2000. Były projekty, że umowy będą zawierane na 3-5 lat, a zostało tylko na 1 rok. Taki sposób pracy nie pozwala na rozwijanie skrzydeł, gdyż nie wiadomo, na jakich warun-

kach będzie się pracować za rok i to zarówno co do ilości ludzi jak i możliwości inwestycyjnych.

- Nasz Gminny ZOZ zawarł umowę na podstawową opiekę zdrowotną oraz stomatologiczną i higienę szkolną na warunkach podobnych do zeszłorocznych. Na pewno o wiele łatwiej będzie w zakresie opieki stomatologicznej, również protetyki, ponieważ zwiększone są czterokrotnie ilości usług w tej dziedzinie. Na pozostałe świadczenia zdrowotne umowy zostały niezmienione.

- Red. A co z ginekologią ?

- Dr Jabłoński:

Sprawa usług w zakresie ginekologii i położnictwa budzi wiele kontrowersji. W ubiegłym roku, usługi ginekologiczne były świadczone w ramach podstawowej opieki zdrowotnej, w tym roku Kasa Chorych wprowadziła konieczność zawarcia osobnej umowy jako specjalistyczna opieka ambulatoryjna, tak jak to dotyczy każdej innej specjalności. Oferta w zakresie opieki ginekologicznej – położniczej została złożona Śląskiej Regionalnej Kasie Chorych, na podstawie ilości usług w ubiegłym 1999 roku. Ilości te systematycznie wzrastały. Tak więc złożono ofertę na 3000 porad, po około 250 w miesiącu. Kasa nie przyjęła naszej propozycji i zaproponowała wykupienie tylko 960 porad tj. 80 na miesiąc. Mimo intensywnych negocjacji nie udało się podwyższyć tej ilości. Można było tej propozycji nie podpisać i nie świadczyć tych usług lub zgodzić się na zaproponowaną ilość. Równocześnie zaniżono znacznie cenę takiej usługi i w rezultacie otrzymaliśmy 1/5 środków na sprawne funkcjonowanie poradni K w gminie. W trakcie negocjacji ilość godzin pracy poradni określono, lekarz w ciągu godziny winien przyjmować nie więcej niż 3 pacjentki. Podpisując umowę jestem zobowiązany przestrzegać jej treści. Tak drastyczne obcięcie ilości usług musi się odbić na dostępności porad ginekologicznych. Mimo przesunięcia części innych środków, na poradnię K i zwiększenia ilości zaleconych przez Kasę Chorych godzin z 6 do 10 tygodniowo, wytworzył się limit przyjęć dziennych, który nie zaspokaja potrzeb i powstała konieczność ustalenia terminów przyjęcia i okresy wyczekiwania na poradę. Mimo przydzielonego limitu 80 porad w styczniu nasze dwie poradnie udzieliły 154 porad. Podobna sytuacja jest w całym kraju. Za niedogodności przepraszam i po pierwszym kwartale przystąpię do renegotjacji umowy. O efektach tych działań powiadomię na łamach "WiO".

- Red. Czy z innymi poradami specjalistycznymi też jest tak źle ?

- Dr Jabłoński:

Nie. W miarę remontu obiektów staramy się pozyskać lekarzy innych specjalistów, tak by świadczyli usługi specjalistyczne na terenie Gminy. Na dzień dzisiejszy udało się zorganizować w ramach ubezpieczenia usługi laryngologiczne. Porady te we wtorki i czwartki prowadzi dr Elżbieta Konopka. Przypominam, że jak do każdego specjalisty konieczne jest skierowanie od lekarza podstawowej opieki zdrowotnej.

- Duże wątpliwości budziła odpłatność za badania laboratoryjne, zlecane przez poradnię specjalistyczną. Cytuję rozporządzenie Kasy Chorych dotyczące tego zagadnienia: "badania diagnostyczne zlecane podczas konsultacji przez lekarzy specjalistów są finansowane ze środków, które otrzymuje on za wykonanie porady – natomiast jeżeli specjalista podejmie leczenie, zlecane przez niego badania są wykonywane w zakładzie, z którym ma podpisaną umowę na wykonywanie tych badań". Żaden specjalista nie pracujący na terenie gminy nie podpisał z naszym laboratorium umowy i w związku z powyższym nasze laboratorium nie może liczyć na pokrycie kosztów badania. Pacjent ma do wyboru: albo wykonać badanie na miejscu i za nie zapłacić, albo jechać do laboratorium wskazanego mu przez lekarza kierującego i mieć tą usługę za darmo. Od 1 marca laboratorium rozpoczyna działanie w oparciu o działalność gospodarczą i świadczy usługi również bez skierowania, ale za odpłatnością. Za badania zlecane przez naszych lekarzy będzie płacił nasz zakład. Pan doktor przypomina również, że pacjent ma prawo wybrać sobie specjalistę wśród wszystkich, którzy mając umowę ze Śląską Regionalną Kasą Chorych, o czym powinna informować wywieszka na drzwiach gabinetu.

- Red.: Proszę jeszcze o przedstawienie sprawy leczenia szpitalnego.

- Dr Jabłoński:

Powyższa informacja dotyczy również oddziałów szpitalnych, w których pacjenci chcieliby się leczyć. Wszystkie szpitale, które mają umowę ze Śląską Kasą Chorych zobowiązane są do przyjęcia naszego pacjenta, a więc szpitale z województwa śląskiego i niektóre szpitale i instytuty województwa śląskiego i niektóre szpitale i instytuty województwa małopolskiego.

Ścieżka edukacyjna: Bielany – Zasole – Pisarzowice

Z tego co mi wiadomo, szpital w Oświęcimiu ma zawarte umowy na usługi w zakresie podstawowych oddziałów: chirurgii, pediatrii, interny i ginekologii.

Korzystając z okazji przypominam, że pacjent nadal ma prawo wybrania lekarza.

Szczególnie apeluję do tych, którzy dotąd nie wpisali się do żadnego lekarza, aby uczynili to w możliwie krótkim czasie. Bezpłatnie można lekarza zmieniać nie częściej niż raz na pół roku.

Również bardzo proszę o wszelkie pytania, uwagi i propozycje ze strony pacjentów, tak by służba zdrowia zaspokajała jak najlepiej potrzeby społeczeństwa naszej gminy.

Red. Serdecznie dziękuję panu doktorowi Jabłońskiemu za szczegółowe i cenne informacje. Myślę że jeszcze nie raz będziemy mogli zapoznać się z wszelkimi nowościami dotyczącymi organizacji i funkcjonowania tej ważnej dziedziny naszego życia.

Pan doktor w swojej skromności nie mówił nic, ile wysiłku kosztowało wprowadzenie reformy i porządkowanie wielu spraw, a także negocjowanie z Kasą Chorych jak najlepszych warunków pracy dla GZOZ. Żywimy nadzieję, że pod fachowym, mądrym i energicznym kierownictwem dr Zbigniewa Jabłońskiego przy ścisłej współpracy całego personelu medycznego będziemy mogli korzystać z coraz lepszych usług opieki zdrowotnej, a Kasy Chorych będą godziwie pokrywać wszystkie koszty naszego leczenia.

B. Tomanek

O kobietach nie tylko w Dniu Kobiet Jest taka rolniczka.

dokończenie ze str. 5

i urzeka swym pięknem. Jasia nie poprzestaje na malowaniu. Próbuje nowych technik i nowej tematyki. A gospodarstwo rolne? Należy do czołówki w Starej Wsi tak pod względem wielkości, jak i efektów. Jasia i Jaś radzą sobie doskonale, nawet jak na obecną kondycję rolnictwa w naszym kraju. Jak oni to robią? Wydaje mi się, że cała tajemnica tkwi we wzajemnym zrozumieniu, poszanowaniu osobowości i wewnętrznych potrzeb drugiego człowieka, i co najważniejsze miłości rodzinnej. Brzmi banalnie? To prawda, ale prawdą jest i to, że jeszcze nikt nie wymyślił, niczego piękniejszego i mądrzejszego na szczęśliwe życie.

J. K

Z mgr Lidią Dziubek, mieszkanką Zasola Bielańskiego, pracującą w Pisarzowicach od 1986 r. rozmawia Anna Pasierbek.

Święto Kobiet to okazja do rozmowy z jedną z pań, która w zespole "Zasolanie" od kilku lat śpiewa, tańczy i wciela się w różne role na przedstawieniach.

Od września 1999 r. jest także dyrektorem szkoły podstawowej w Pisarzowicach

AP. "Zasolanie" swoją werwą i żywotnością budzą w mieszkańcach naszej gminy chęć do tworzenia własnych zespołów ludowych. Od roku istnieją "Starowsianki" i "Piszarzowianki", zespoły podobne do "Zasolan". Czy nadal udaje ci się znaleźć czas dla zespołu?

LD. Od najmłodszych lat bardzo lubiłam śpiewać i tańczyć. Pracując z dziećmi zauważyłam u nich zdolności aktorskie. Corocznie przygotowywałam jakieś okolicznościowe układy taneczne z popularnymi melodiami ludowymi. Czyniła to nadal nauczycielki z klas I–III, a ułatwia im to obecna reforma wprowadzająca nauczanie zintegrowane. Mogą łączyć zajęcia muzyczne, taneczne, plastyczne według potrzeb i zdolności uczniów. Z efektami tej pracy zapoznają się rodzice i dziadkowie na imprezach środowiskowych np. ślubowanie pierwszoklasistów, Dzień Babci, Dzień Dziecka itp. W tym roku szkolnym osobiście nie przygotowuję tych imprez, z racji nowych obowiązków, ale bardzo je przeżywam i zależy mi na tym, aby zbliżały szkołę do środowiska i rodziców do szkoły.

Z zespołem "Zasolanie" jestem nadal bardzo mocno związana. Razem z mężem czujemy, że jest to nasza druga bardzo bliska rodzina. Spędzamy z wszystkimi nasz wolny czas, na próbach, występach, na wspólnych wycieczkach, zabawach i spotkaniach okolicznościowych. Ta pasja wspólnego śpiewania i tańczenia bardzo nas łączy. Nie chcę z tego rezygnować dopóki starczy zapału i zdrowia. Śpiewam nadal w chórze istniejącym w parafii Bielany. Mamy już pewien dorobek. Śpiewaliśmy w maju 1995 r. w Skoczowie na Kaplicówce w czasie wizyty Ojca Św. To był zaszczyt, ale także zobowiązanie, aby w tym dziele trwać i nadal, śpiewać na Chwałę Bożą.

AP. Nie jest łatwo godzić te trudne i odpowiedzialne zadania związane z kierowaniem szkołą z obowiązkami matki i żony. A tym bardziej z różnymi pracami społecznymi jakie wykonywałaś na Zasolu.

LD. Dlatego nie podejmuję się ostatnio żadnych zadań społecznych nie związanych z naszym zespołem. W obowiązkach domowych nadal bardzo pomaga mi mąż. Dzieci są już dość samodzielne. Monika ma 14 lat (I klasa gimnazjum), a Marcin 11 lat (IV klasa podstawówki). Nie sprawiają nam większych trudności.

W tym roku ja sama bardzo dużo się uczę. Czytam pliki zarządzeń, przepisów. Obecna reforma to istny labirynt różnych propozycji, metod, technik. Jeżeli czegoś nie udaje mi się doczytać, to korzystam z rady bardziej doświadczonych, dyrektorów lub z rady pań pracujących w ZOSiP. Każdy nauczyciel stara się swoją pracą i dobrą radą pomóc w trudnych sytuacjach.

AP. Nasza podstawówka to najliczniejsza szkoła w gminie (20 oddziałów, 511 uczniów). Już w ciągu pierwszego półrocza wydarzyło się wiele, co mogły odnotować kroniki szkolne i dostrzec mieszkańcy Pisarzowic.

LD. Jest to także duży budynek, który ciągle trzeba remontować i modernizować. Pani dyrektor Halina Fajfer uczyniła w tym zakresie dużo, na ile pozwalały fundusze. Odpowiadam za stan techniczny budynku, za BHP, za urządzenia przeciwpożarowe. We wrześniu przesłałam "chrzest bojowy" nadzorując modernizację kotłowni. Zdobyłam w tej dziedzinie trochę wiedzy i doświadczenia. Pomogło mi przy tym kilka osób – fachowców z Pisarzowic za co im przy tej okazji bardzo dziękuję. Zdążyliśmy przed jesiennymi chłodami uruchomić ogrzewanie gazowe. Oczywiście najważniejsze obowiązki to nadzór nad pracą dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą szkoły. Dużo pomaga mi pani Wanda Śliwka, która jest moim zastępcą, a ma w tej pracy doświadczenie.

Robimy wszystko co jest możliwe aby współpraca z gimnazjum układała się dobrze. Sprawdzianem tego są wspólne uroczystości np. Dzień Edukacji, Święto Niepodległości, spotkanie wigilijne pracowników szkoły, itp.

dokończenie na str. 12

Ścieżka edukacyjna: Bielany – Zasole – Pisarzowice

dokończenie ze str. 11

Wywiad z panią Lidią Dziubek

Wielu nauczycieli uczy w obydwu szkołach i tak będzie jeszcze w następnym roku.

Wspólnie chcemy wybrać się na 3 dniową wycieczkę do Wiednia (w czerwcu). Wcześniej byliśmy w Budapeszcie i w Pradze.

Cieszy to, że nauczyciele oprócz obowiązkowych zajęć podejmują się wielu dodatkowych zadań. Są to różne imprezy środowiskowe, klasowe, wycieczki, turnieje międzyszkolne lub konkursy. Są też zajęcia lub lekcje w terenie np. na basenie w Kętach. Bardzo dobrze rozwija się nasza współpraca ze szkołą w Hecznarowicach. Są to głównie obozy sportowe, wakacyjne i zimowe organizowane pod opieką nauczycieli wychowania fizycznego pana Janusza Matery i pana Jarosława Koniora. Jak mi wiadomo także ks. Sebastian Rucki – katecheta z Pisarzowic organizuje wspólne wyjazdy i sportowe spotkania z ks. Tomaszem z Hecznarowic, dla ministrantów i scholi dziecięcej.

Obecnie przygotowujemy wyjazd na Zieloną Szkołę do Kołobrzegu. W maju pojadzie 5 klas około 100 dzieci. Jest to możliwe dzięki samym rodzicom, dzięki pomocy wielu życzliwych osób w gminie. Rada Rodziców podejmuje się coraz trudniejszych zadań np. organizacji wspólnej zabawy karnawałowej (19 lutego) z Komitetem Rodzicielskim Przedszkola. Spotkanie się z dużą życzliwością organizacji środowiskowych np. OSP, KGW i z LKS. Udostępniamy im zimą salę gimnastyczną. Po tych kilku miesiącach pełnienia funkcji dyrektora, przestrzegam, że jest duże zrozumienie w środowisku spraw i problemów szkolnych. To pomaga w przezwyciężaniu trudności, które zawsze były i będą, bo wychowanie i nauczanie to bardzo trudna sztuka i wymaga mistrzostwa, którego nie osiąga się łatwo.

Dziękuję za rozmowę, na koniec przytoczę złotą myśl Czesława Miłosa, przypominaną na początku roku 2000 przez czasopi-
sma:

“Lawina bieg od tego zmienia, po jakich toczy się kamieniach”.

Zabawa Karnawałowa w Hecznarowicach – podziękowania

W dniu 19.02.2000 r. w sali Domu Ludowego w Hecznarowicach odbyła się Zabawa Karnawałowa zorganizowana przez Komitet Rodzicielski tutejszej szkoły. Dochód z imprezy przeznaczony jest na potrzeby szkoły, szczególnie na bardzo potrzebną salę gimnastyczną.

Chciałbym wszystkim podziękować, którzy przyczynili się do zorganizowania zabawy, a szczególnie wspomniał rodzicom działającym w Komitecie Rodzicielskim. Dziękuję bardzo pani Gertrudzie Jura, Teresie Brzeźniak, Annie Wójcikiewicz, Halinie Baścik, Józefie Cepok, Lidii Kanik, Agacie Formas, Władysławie Rzeszutko oraz panom: Czesławowi Foks, Eugeniuszowi Wójcik, Kazimierzowi Zawadzkiemu, Józefowi Rak oraz przewodniczącemu Komitetu panu Grzegorzowi Pająk.

Podczas zabawy odbyło się wiele atrakcji m.in. loteria fantowa. Tutaj swoją klasę pokazali sponsorzy, którzy ufundowali wiele nagród. Szczególne podziękowania należą się:

Pani Czesławie Balcarczyk, Zofii i Władysławowi Głuszek, Zofii i Adamowi Babiuch, Elżbiecie i Stanisławowi Babiuch, Piotrowi Babiuch, Sławomirowi Babiuch, Jadwidze i Józefowi Merta, Elżbiecie i Januszowi Szczepańczyk, Agacie i Florianowi

Lubańskim, Marii i Władysławowi Franek, Marzenie i Mirosławowi Mohl, Agacie Bagier, Małgorzacie i Radosławowi Jędrzejczak, Marii i Janowi Człowiek, księdzu proboszczowi Janowi Fudala, księdzu wikaremu Tomaszowi Związek, Teresie i Błażewi Brzeźniak, Zofii i Adamowi Kardasz, Annie i Janowi Sternat, Elżbiecie i Arkadiuszowi Markiel, Ewie i Grzegorzowi Merta, Grażynie i Andrzejowi Drobisz, Władysławie i Janowi Szymańskim oraz Władysławowi Micor.

Dziękuję bardzo wszystkim mieszkańcom Hecznarowic, którzy zwiększyli dochód z imprezy wykupując bilety.

Chciałbym zaznaczyć, że w ostatnim czasie Komitet Rodzicielski ufundował telewizor, odtwarzacz video, dwa radiomagnetofony, modem do internetu, w połowie pokrył koszty zakupu nowej kserokopiarki, w okresie zimowym funduje herbatę dla wszystkich uczniów naszej szkoły, pokrywa koszty zakupu nagród na konkursy odbywające się w szkole oraz nagrody książkowe na zakończenie roku szkolnego nie wspominając o bieżącej pomocy finansowej. Chciałbym podkreślić, że jest to bardzo prężny Komitet, który zawsze staje na wysokości zadania.

Dziękując za pomoc, zrozumienie oraz hojność liczę na dalszą współpracę.

Dyrektor szkoły Jarosław Konior

“Wiosna”

... A suknia Jej z Jaśminów
a włosy są pełne stokrotek
korale z lśniących bursztynów
pierścionki z zielonych paprotek.

Krok Jej lekki, dziwnie taneczny
Głos drżący, tajemny, bajeczny
Cała w tęczy motylach
Nad brzegiem mroku się pochyla.

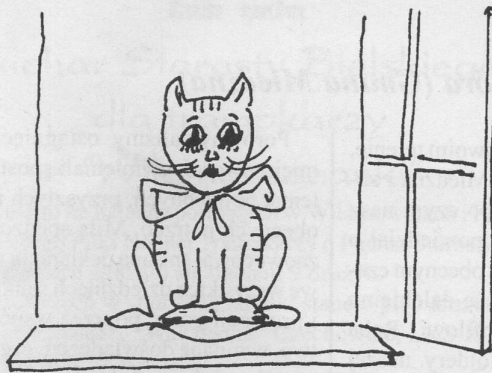
Daria Wrona z klasy VIII C
SP Pisarzowice
Laureatka konkursu “Lipa” ‘99

Sprzedam dom mieszkalny w stanie surowym z działką 7 arową

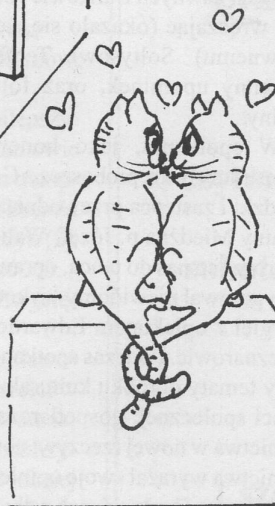
Dankowice obok dworca PKP
ul. Graniczna

- o pow. mieszkalnej 110 m2
- częściowo wykończony
(woda, prąd, góra posiada okna)
Adres kontaktowy:
Komorowice ul. Bestwińska 97
(obok zakładu galwanizerni)

**Zdecydowanemu kupcowi
sprzedam tanio.**



ACH, CO ROK TO SAMO
A JA CIĄGLE NIE MOGĘ
WYBRAC



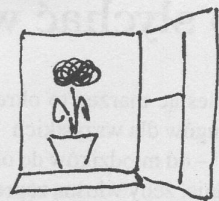
POPATRZ CO NAS CZEKA
ZA DWA MIESIĄCE



PRZYPATRZ SIĘ CO ZA MIESIĄC
BĘDZIE SIĘ Z NAMI DZIAŁO

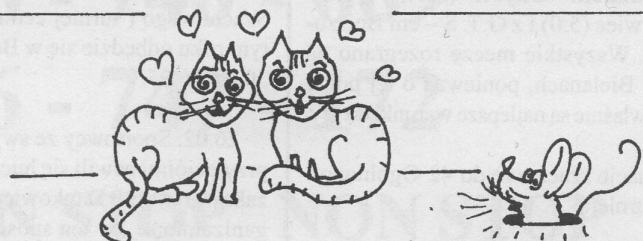
KOCI MARZEC - TO JUŻ WIOSNA

RYSUNEK GRZYBOWSKI



MARGOWY
AMOREK

TRZECIEJ NOCY POD RZĄD JUŻ NIE WYTRZYMAŁ DRAPIU



W MARCU MOGĘ CZUĆ SIĘ BEZPIECZNIE

Spotkanie z sąsiadami zza Wisły

Przyjacielskie spotkanie wiosek Dankowice i Góra (Gmina Miedźna)

Na zaproszenie Rady Sołeckiej miejscowości Góra na czele z sołtysem Teofilem Rąbą, należącej do Gminy Miedźna, członkowie Rady Sołeckiej z osobami towarzyszącymi i Sołtysem Janem Rąbą, gościli u naszych sąsiadów zza Wisły. Gościnność gospodarzy przeszła wszelkie nasze wyobrażenia.

Na wstępie byliśmy powitani przez Sołtysa oraz Dyrektora Szkoły Podstawowej i Sekretarza RS w jednej osobie p. Monikę Morkisz. (P. Monika nakreśliła skrótowo dzieje miejscowości i gminy; najwcześniejsza wzmianka o istnieniu w zapisach świętopietrza, ok. XV wieku obszary te stanowiły lenno czeskie, potem rządy habsburskie, następnie pruskie i niemieckie.

W okresie feudalnym, wioski wchodzące w skład obecnej gminy, stanowiły dobra kolejnych książąt pszczyńskich. W 1922 roku w wyniku powstań śląskich i plebiscytu, tereny te przyłączono do Polski. W obecnych granicach administracyjnych, gmina z przyległymi sołectwami istnieje od 1973 roku, a od 1 stycznia 1999 należy do pow. pszczyńskiego). Następnie Sołtys Góry p. Teofil Rąba, serdecznie nas pozdrowił, za-

poznał z działalnością RS na swoim terenie, pokazał nam foldery Gminy Miedźna i zaprosił na "weselny" obiad, po czym nasz sołtys Jan Rąba, skrótowo opowiedział o dziejach dawnych Dankowic i obecnym czasie, wręczając (okazało się, że dalekiemu krewnemu) Sołtysowi Teofilowi Rąbą skromny upominek, oraz foldery naszej gminy.

W spotkaniu, jako honorowi goście uczestniczyli: ks. proboszcz z Góry Piotr Zegrodzki i zastępca przewodniczącego Rady Gminy Miedźna p. Józef Waliczek. Potem zaproszono nas do tańca, oprawę muzyczną przygotował niewidomy wykonawca, Adaś Bargiel z opiekunem Edwardem Kryską z Hecznarowic. Podczas spotkania poruszane były tematy dorobku kulturalnego, działalności społecznej, gospodarczej, o sytuacji rolnictwa w nowej rzeczywistości. Na temat rolnictwa wyrażał swoje opinie Paweł Libera, znany w Dankowicach z długoletniej pracy w Spółdzielni Produkcyjnej, obecnie właściciel firmy CHEMPEST z siedzibą w Wilamowicach i Prezes Stowarzyszenia Producentów Trzody Chlewniej z okolic Miedźnej (reprezentuje interesy 26 hodowców).

Porównywaliśmy osiągnięcia naszych miejscowości, wymieniali spostrzeżenia na temat potrzebnych, przyszłych inwestycji i obecnych potrzeb. Mile spędzony wieczór zaowocował spisana deklaracją współpracy, we wszystkich dziedzinach samorządowych i promocji gmin, poprzez współzawodnictwo, wymianę doświadczeń, organizowanie wspólnych imprez, bezpośrednie kontakty poszczególnych organizacji terenowych.

Końcowym etapem spotkania było "zakrapianie" podjętej deklaracji, tańce i opowiadanie śląskich "wiców" w pięknej śląskiej gwarze.

... Chodziłem do Góry na zaloty przez 6 tygodni, gorzole żech walił z przyszłym teściem, ...i dopiero potem żech się spostrzyk, że w tej chałpie dziełchy ni ma".

Dziękujemy naszym sąsiadom zza Wisły za mile spędzony czas, staropolską gościnność i pierwsze kontakty. W ramach wspólnie podjętej "Deklaracji współpracy", wkrótce zaprosimy do nas.

J. Piłot

Kronika sportowa

Co słyszać w LKS "Pasjonat" Dankowice

Miesiąc marzec to okres intensywnych treningów dla wszystkich 7 drużyn "Pasjonata" – od młodzików do oldbojów. Pracują solidnie, żeby wiosną zaprezentować formę najwyższą z możliwych do osiągnięcia. Zarząd klubu i trenerzy stawiają przed drużynami zadania bycia najlepszym w swojej kategorii, a przed I drużyną Seniorów zadanie utrzymania miejsca w czołówce IV ligi (co najmniej). I drużyna Seniorów ma już na swoim koncie trzy mecze sparingowe: z "Cukrownikiem" Chybie (2:0), "Górnikiem" Żywiec (5:0) i z G.T.S – em Bojszowy (2:1). Wszystkie mecze rozegrano na boisku w Bielanych, ponieważ o tej porze roku tam właśnie są najlepsze warunki do gry.

Eliminacje szachowe do 42 Ogólnopolskiego Turnieju

W dniu 4.03 w budynku LKS – u "Pasjonat" odbędą się (w ramach finału wojewódz-

kiego) eliminacje szachowe o "Złotą Wieżę" z udziałem 10 drużyn.

Celem organizatorów jest popularyzacja gry w szachy w środowiskach wiejskich, oraz wyłonienie najlepszej drużyny na rok 2000. Drużyna szachowa przy "Pasjonacie" Dankowice prowadzona jest przez. P. Tadeusza Paździore – członka Zarządu Klubu, (dotychczas w III lidze szachowej) ma nadzieję na wygranie przedostatnich eliminacji i tym samym zakwalifikowanie się do finału 42 Ogólnopolskiego Turnieju Szachowego (turniej centralny), który w tym roku odbędzie się w Bochni, w dniach 30.04.- 6.05.

26.02. Sportowcy ze swymi rodzinami i przyjaciółmi bawili się hucnie i wesoło na zabawie w OSP Dankowice, której byli organizatorami , w ten sposób świętując zakończenie karnawału.

W marcu także, drużyna oldbojów "Pa-

sjonata", wraz z rodzinami planuje wyjazd do Wieliczki na mecz z oldbojami "Górnika" Wieliczka.

Mecz rozegrany będzie w kopalni soli na poziomie 130 m, oprócz zmagani piłkarskich, w programie zwiedzanie kopalni i towarzyskie spotkanie połączone z pieczeniem kiełbasy, a wszystko głęboko 130 m pod ziemią. Termin wyjazdu w trakcie ustalania.

Prezesowi Andrzejowi Sadlokowi wybranemu niedawno na kolejną 4-letnią kadencję

życzymy dalszych, jeszcze znacznie większych sukcesów w pracy i życiu osobistym, a przede wszystkim szybkiego powrotu do zdrowia.

Młodzieżowi pasjonaci "Pasjonata".

Informacje spisała J. Piłot

Kronika sportowa

Kronika sportowa

Puchar Starosty Bielskiego dla trampkarzy z "Wilamowiczanki"

Dnia 12 lutego na halach sportowych w Wilamowicach i Kozach odbył się I Turniej Piłki Nożnej Trampkarzy o Puchar Starosty Bielskiego. Do pucharu zgłosiło się ogółem 9 drużyn.

W Wilamowicach w sportowe szranki stanęło pięć drużyn:

"Wilamowiczanka", "Walcownia" Czechowice, LKS Kaniów, LKS Bestwina oraz "Pasjonat".

Trampkarze to chłopcy z roczników 1985-86. Dwoma najlepszymi drużynami w Wilamowicach okazali się trampkarze z Wilamowic i Czechowic, a w Kozach drużyny z Kóz i Czańca. W półfinale trampkarze z Wilamowic pokonali drużynę Kóz 4:2 (po dogrywce). Bramki dla Wilamowic strzelili Szymon Nowak (2) i Damian Grygierczyk (2). Wynik meczu drugich półfinalistów to Czaniec - Czechowice 3:0.

W finale drużyna z Wilamowic pokonała Czaniec 1:0. Zwycięską bramkę turnieju strzelił Grzegorz Krywult.

Za najlepszego bramkarza Turnieju organizatorzy uznali Sławomira Mynarskiego z Wilamowic, a II miejsce w gronie strzelców zdobył Szymon Nowak wbijając przeciwnikom ogółem 9 bramek.

W drużynie zwycięskiej z Wilamowic wyróżnili się: Grzegorz Krywult, Paweł Drobisz, Damian Grygierczyk, Szymon Nowak i Maciej Mleczo.

Kierownikiem zwycięskiej drużyny trampkarzy jest pan Antoni Gara, a trenerem pan Stanisław Nowak.

Gratulujemy pucharu.

A.N.

**Nowo otwarta
Lecznica dla małych zwierząt
E. Myślińska J. Pisulak**

**Brzeszcze ul. Drobniaka 32a
tel. 21 11 266
0 606 340 686**

**czynna codziennie – 9.00 – 14.00
17.00 – 19.00
sobota 8.00 – 11.00**

**wykonujemy usługi:
leczenie i profilaktyka
(szczepienie psów i kotów)
chirurgia miękka,**

WIZJA TV NATYCHMIAST !

Tylko zadzwoń !

Tel. 0606 - 746 - 069

0606 - 747 - 172

NON STOP NON STOP NON STOP

Z myślą o rozwiązywaniu potrzeb finansowych małych i średnich firm – Bank BPH S.A. opracował ofertę kredytową, która w syntetycznym ujęciu oddaje aktualne możliwości Banku w tym zakresie.

Jest kierowana do tych firm, które rozliczają się z Urzędem Skarbowym w formie karty podatkowej lub ryczałtu /mały biznes/ lub podmiotów gospodarczych, które osiągają przychód roczny na poziomie do 10 mln PLN i prowadzą księzkę przychodów i rozchodów lub pełną księgowość /średniej wielkości firmy/.

Najbardziej popularne formy kredytu dla małych firm to:

- ***Kredyt obrotowy w rachunku kredytowym***, w wysokości do 12 miesięcznych planowanych dochodów brutto wnioskodawcy, oprocentowany w wys. zmienna stawka WIBOR 1M i stała marża Banku na poziomie 1-5 pkt% (do negocjacji).
Okres spłaty kredytu do 3 lat.
- ***Kredyt w formie linii kredytowej*** udzielany w przypadkach uzasadnionych charakterem i częstotliwością transakcji bez określania z góry terminów i kwot wykorzystania kredytu w postaci transz. Oprocentowanie kredytu: zmienna stawka WIBOR 1M i stała marża Banku na poziomie 1-5 pkt% (do negocjacji).
Okres spłaty kredytu do 3 lat.
- ***Kredyt kasowy z terminem spłaty do 1 miesiąca na finansowanie krótkoterminowych płatności***

W ofercie Banku BPH skierowanej do średniej wielkości firm znajdziecie Państwo kredyty uzupełniające źródło finansowania bieżących procesów gospodarczych:

- ***kredyt w rachunku bieżącym***
- ***kredyt w rachunku kredytowym***
- ***kredyt w formie linii odnawialnej lub nieodnawialnej***

Kredyty mogą posłużyć Państwu do finansowania potrzeb związanych z zaopatrzeniem, produkcją oraz sprzedażą towarów i usług. Zapewnią Państwa firmie utrzymanie płynności finansowej, pozwalając tym samym na swobodne prowadzenie rozliczeń ze swoimi partnerami handlowymi.

Inne proponowane formy kredytowania średniej wielkości firm to:

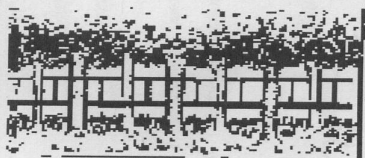
- ***kredyt inwestycyjny,***
- ***kredyty celowe na:***
 - kredyt na zakup samochodów i innych pojazdów,
 - kredyt na budowę, remont/modernizację/ nieruchomości biurowych, hotelowych i handlowych z tzw. Pakietu hipotecznego,
 - kredyt na cele termomodernizacyjne.
- ***faktoring krajowy i eksportowy.***

Wszystkie przytoczone formy kredytu wymagają zabezpieczenia .

Zapraszamy do placówki Banku BPH S.A. Oddział w Kętach, gdzie czekają na Państwa Doradcy Klienta.

Pomogą oni w doborze oferty najbardziej odpowiadającej Państwu .

Bank Przemysłowo-Handlowy SA Oddział w Kętach ul. Mickiewicza 6b, tel.33 485-36-07, 845- 26-50.



z drabina
przez las

Kalendarz imprez kulturalnych

Dom Kultury Wilamowice

Poniedziałek - kurs j. angielskiego dla dzieci i młodzieży
od 14.30 - 17.00

Od poniedziałku do piątku nauka gry na pianinie
Próba Zespołu Regionalnego „Fil Wilamowice” 20.00 - 22.00
w poniedziałki i czwartki

Wtorek - kurs j. angielskiego dla dzieci i młodzieży w godz.
od 14.30 - 18.30

Dyżur w redakcji gazety „Wilamowice i Okolice”
w godz. od 17.00 - 19.00

Środa kurs j. angielskiego dla dzieci i młodzieży w godz.
od 14.30-18.30

Próby zespołu teatralnego w czwartki godz. 15.00

WDK Pisarzowice

Poniedziałki i wtorki -Klub „Pięterko” - zajęcia świetlicowe dla
dzieci w godz od 11.30 - 14.30

Wtorek - kurs języka angielskiego dla w godz. od 15.00- 16.30

Próba Zespołu wokalnie-instrumentalnego 18.00- 21.00

Czwartki- spotkanie Zespołu Regionalnego (KGW)
w godz. od 16.00 - 18.00

Piątki- zajęcia Zespołu Tanecznego w godz. 14.30- 16.00

Soboty -kursy języka angielskiego dla dzieci i młodzieży
w trzech grupach w godz. od 9.00 -14.00

Dom Ludowy w Zasolu - Bielańskim

Wtorki i piatki - zajęcia Zespołu „Zasolanie”
w godz. od 18.00 -20.00

Klub Młodzieżowy w Dankowicach

Od wtorku do soboty 18.00- 22.00

Niedziela

Klub czynny - niedziela - 17.30 - 20.30

Stara Wieś S.P.

Próby Zespołu "Tradycja" w piątki w godz.18.00 -21.00
klub "Promyk" zajęcia świetlicowe dla dzieci od poniedziałku
do piątku od godz. 12.00 - 15.00

Hecznarowice S.P i Dom Ludowy

Poniedziałki od 15.00 „Wiolinki” chór dziecięcy

Wtorki od 15.00 „Roztańczone nutki” - dziecięca grupa taneczna

Środa od 16.00 Orkiestra Dęta

Sobota od 9.00 Orkiestra Dęta

Imprezy kulturalne w marcu

1.03.00 spotkanie KGW w Wilamowicach

4.03.00 spotkanie KGW w Pisarzowicach godz. 16.00

5.03.00 spotkanie KGW w Starej Wsi godz. 16.00

5.03.00 Babska Biesiada w Dankowicach godz. 16.00

11.03.00 Walne Zebranie OSP w Dankowicach godz. 16.00

19.03.00 godz.10.00 otwarcie wystawy poświęconej postaci
abp. Józefa Bilczewskiego w Urzędzie Gminy w Wilamowicach

23.03.00 Walne Zebranie Stowarzyszenia Kobiet
w Dankowicach godz. 16.00

26.03.00 Zebranie Wiejskie w Dankowicach godz. 9.00

Podziękowanie służby zdrowia z Dankowic



W imieniu własnym oraz wszystkich pracowników
Ośrodka Zdrowia w Dankowicach pragniemy podziękować wszyst-
kim osobom, które odpowiedziały pozytywnie na naszą prośbę i
wspierają nas finansowo lub wykonują na terenie obiektu w Dan-
kowicach nieodpłatnie, nieodpłatne prace modernizacyjne, które
są potrzebne do prawidłowego funkcjonowania Ośrodka Zdrowia.

Dzięki dużej pomocy ze strony Władz Gminy, a także So-
łectwa w Dankowicach, wykonano remont dachu w naszym ośro-
dku. Na remont wnętrza budynku władze Gminy nie mają jednak
odpowiednich środków.

Z tego właśnie powodu w ostatnim okresie zwróciliśmy się do
mieszkańców Gminy, którzy korzystają z usług naszego ośrodka o
niezbędną pomoc i spotkaliśmy się z dużym zrozumieniem.

Chcielibyśmy podziękować wszystkim, którzy złożyli na kwi-
tariusz przychodni pomoc pieniężną, która w dużej części pokryła
prace związane z zakupem materiałów potrzebnych do prowadze-
nia remontu a są to: Czyrpak Jadwiga, Władysław Franek, Stanisław
Gawlik, Lisewska Genowefa, Stanisław Masłyk, Irena i Edward
Markiel, Lucyna Mynarska a także:

- Stanisławowi Bierońskiemu i firmie Hornet, oraz firmie Kazi-
mierza Foksa za wykonanie szeregu prac instalatorskich związanych
z remontem instalacji elektrycznej i telefonicznej,

- Wiesławowi Witaskowi i Janowi Hodrowi za płytkowanie ga-
binetu ogólnego i ginekologicznego, oraz Krzysztofowi Gracy za
wymalowanie w/w gabinetu,

- Józefowi Gawlikowi za wykonanie przez "GS" w Wilamowi-
cach generalnego remontu gabinetu zabiegowego, oraz Janowi Bie-
sowi, za wykonanie mebli do tego gabinetu.

- Edwardowi Wójcikowi, oraz Bogdanowi Grzechowi za częściow-
ą modernizację instalacji wodnej,

Szczególne słowa uznania należą się pani Bożenie Domasik, któ-
ra w całości sponsoruje remont gabinetu stomatologicznego, oraz
przekazała dużą ilość płytek na remont pozostałej części przychod-
ni, a także organizuje transport materiałów budowlanych.
W pracach pomocniczych uczestniczą pracownicy ośrodka a także:
Firganek Krzysztof, Nycz Kazimierz, Marcińczyk Jan, Lubański Bo-
gusław, Perlik Mariusz, Płaza Mateusz, Rezik Władysław, Rąba Jan,
Rozner Marian, Sęk Władysław, Wiśniowski Bolesław i inni.
Wszystkie prace wykonane przez w/w były wykonane nieodpłat-
nie. Pragniemy zachęcić wszystkich naszych pacjentów, którzy
chcieliby być przyjmowani w lepszych warunkach niż do tej pory
aby pomogli nam finansowo lub wykonali na terenie obiektu prace,
która podniesie standard wykonywanych tutaj usług.

Lekarze Ewa i Gabriel Król

Pani doktor
Jolancie Rozner-Kabasi
za pełną poświęcenia
nieustanną opiekę
nad naszą Mamą

Rozali Pydych

dziękuje Rodzina.

Wszystkim uczestnikom
pogrzebu

ś.p. Rozali Pydych

za wyrazy współczucia
i ofiary na Msze św.

dziękuje Rodzina.

ELEKTRONARZĘDZIA SPRZEDAŻ - SERWIS

Celma, Bosch, Black & Decker, Makita, Skil, AEG, Festo, Rupes, Steinel, De Walt,
Elu, Kress, Atlas, Copco, Metabo

SPRZEDAŻ CZĘŚCI - PRZEWRAJANIE SILNIKÓW

NARZĘDZIA FIRMY STIHL

kosy, piły spalinowe

SPRZEDAŻ - SERWIS - DORADZTWO

**Niewiarygodna cena za wiarygodną markę
Promocyjna sprzedaż elektronarzędzi firmy
METABO i MAKITY**

Oświęcim
ul. Zaborska 34
tel. 84 22 261

Stara Wieś
ul. Starowiejskich 20
tel./fax 84 56 839

Bielsko - Biała
ul. Turystyczna 24
tel. 816 12 59

„Wilamowice i Okolice”

Pismo Samorządu Terytorialnego
Gminy Wilamowice

Adres Redakcji: Miejsko Gminny
Ośrodek Kultury w Wilamowicach
ul. S. Staszica 2 tel. fax 84-57-345
e-mail: wilangok@polnet.cc

*Pismo redaguje kolegium redakcyjne
w składzie: Aleksander Nowak, Anna
Duda, Anna Pasierbek, Henryk
Brzeźniak, Jadwiga Pilot, Stanisław
Gawlik, Barbara Tomanek,
Ryszard Grzybowski, Dorota Cwiertnia
sekretarz redakcji - Sabina Nycz
korekta - Anna Duda*

*Lamanie i skład komputerowy
Jolanta Danek*

*Dyżury Redakcji:
we wtorki od godz. 17.00 do 19.00*

**Wynajmę pomieszczenie z telefonem
nadające się na**

biura, gabinety lekarskie, hurtownię
w domu jednorodzinnym w centrum Hecznarowic

ul. Krakowska 104

Wiadomość pod numerem telefonu 8457-217

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadsyłanych materiałów i nie
odpowiada za treść nadsyłanych reklam. Druk ukończono dnia 1.03.00 r.